

Sygn. akt II AKa 362/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2014r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Mirosława Strzelecka

Sędziowie: SA – Marek Czecharowski (spr.)

SO (del.) – Marek Dobrasiewicz

Protokolant: – sekr. sąd. Kazimiera Zbysińska

przy udziale oskarżyciela posiłkowego S. R.

przy udziale Prokuratora Gabrieli Marczyńskiej - Tomali

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2014 r.

sprawy M. K. (1)

oskarżonego z art. 156 § 3 k.k.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 5 czerwca 2014 r. sygn. akt XVIII K 41/14

utrzymuje w mocy wyrok w stosunku do M. K. (1) uznając obydwie apelacje za oczywiście bezzasadne;

zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. adw. K. B. – (...) w W. oraz A. K. – Kancelaria Adwokacka w W. – po 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł w tym 23% VAT z tytułu pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu oraz oskarżycielowi posiłkowemu;

zwalnia oskarżonego M. K. (1) od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 5 czerwca 2014 r. (sygn. akt XVIII K 41/14) oskarżony **M. K. (1)** został uznany za winnego tego, że:

- w dniu 9 czerwca 2013 roku w P. woj. (...) spowodował u R. R. (1) ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w ten sposób, że dusił go za szyję oraz co najmniej kilka razy uderzył go pięścią w twarz i kopną go obutą stopą w głowę powodując obrażenia takie jak obustronne złamanie kości gnykowej, liczne rany tłuczone na czole, okularowe zasinienia obu oczodołów, odłamanie piramidy nosa od łuski kości czołowej, wieloodłamowe złamanie lewego łuku jarzmowego oraz ścianki bocznej lewego oczodołu, złamanie dolnych brzegów obu oczodołów, złamanie trzonu żuchwy, złamanie łuski kości lewej czołowej po stronie lewej, wylewy krwawe pod

oponami miękkimi mózgu i obrzęk mózgu, których następstwem była śmierć pokrzywdzonego w dniu 10 czerwca 2013 roku w szpitalu w P.,

tj. przestępstwa z art. 156 § 3 k.k.

i za to Sąd:

I. na podstawie art. 156 § 3 k.k. skazał go i wymierzył karę 8 lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył M. K. (1) na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 14 marca 2014 roku do dnia 5 czerwca 2014 r.;

III. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od M. K. (1) na rzecz

oskarżyciela posiłkowego S. R. kwotę 50.000 zł. tytułem zadośćuczynienia;

IV. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił jako osobom uprawnionym: M. K. (2) dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych Drz (...) - (...) poz. 5, 7, 8; S. R. dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych Drz (...) - (...) poz. 6;

V. na podstawie art. 44 § 1 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych Drz (...) - (...) poz. 1-4 przez zniszczenie;

VI. na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. przyznał obrońcy M. K. (1) adw. K. B. oraz pełnomocnikowi oskarżyciela posiłkowego S. R. adw. A. K. od Skarbu Państwa po 1020 zł. powiększone o stawkę podatku VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu;

VII. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił M. K. (1) od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości.

Wyrok powyższy zaskarżyły: obrońca osk. M. K. oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Obrońca oskarżonego zaskarżyła wyrok ***w części dot. orzeczenia o karze oraz o środku karnym*** zarzucając:

- rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu poprzez nieprawidłowe zastosowanie zasad i dyrektyw sądowego wymiaru kary wyrażające się w szczególnej surowości kary naruszającej zasadę sprawiedliwości wyroku w kontekście wysokości orzeczonej kary, a wnioskującą z niedostatecznego uwzględniania okoliczności łagodzących tj. podejmowania czynności reanimacyjnych, postawy oskarżonego po popełnieniu przestępstwa oraz w toku postępowania przygotowawczego i sądowego - przyznania się do popełnienia przestępstwa oraz okazania skruchy, które to okoliczności niewątpliwie powinny skutkować wymierzeniem oskarżonemu łagodniejszej kary pozbawienia wolności;

- orzeczenie rażąco niewspółmiernie wysokiego zadośćuczynienia na rzecz oskarżyciela posiłkowego, w sytuacji gdy z materiału dowodowego sprawy nie wynika, aby oskarżyciel posiłkowy utrzymywał obecnie bardzo bliskie relacje z pokrzywdzonym, by pokrzywdzony wspomagał finansowo oskarżyciela posiłkowego i miał to robić w przyszłości, a dolegliwość tego środka karnego, przy uwzględnieniu całokształtu reakcji karnej związanej z wykonaniem orzeczenia, przekracza stopień jego zawinienia,

Podnosząc powyższe wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze oraz wysokości zadośćuczynienia pieniężnego i wymierzenie oskarżonemu za przypisany czyn znacznie łagodniejszej kary pozbawienia wolności oraz zasądzenie na rzecz oskarżyciela posiłkowego znacząco niższej kwoty tytułem zadośćuczynienia.

Wniosła również o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym, według norm przypisanych.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego S. R. zaskarżyła wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego zarzucając mogącą mieć wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. poprzez dokonanie ustaleń, iż oskarżony działał z zamiarem pobicia R. R. (1), podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że oskarżony działał z zamiarem zabicia pokrzywdzonego.

Skarżąca zwracając uwagę na brutalność oskarżonego względem swojej ofiary i motyw jego działania utrzymuje, że działał z zamiarem zabicia pokrzywdzonego – jeśli nie bezpośrednim to ewentualnym. Gdyby bowiem został wpuszczony do mieszkania byłej żony, najprawdopodobniej nie wróciłby na miejsce zdarzenia.

Oceniając dalsze zachowanie oskarżonego skarżąca zwraca uwagę na brak zanieczyszczeń ubrania oskarżonego na wysokości kolan wywodząc z tego, że nie można stwierdzić, że faktycznie podjął próbę reanimacji.

W konkluzji skarżąca stoi na stanowisku, że oskarżony działał z zamiarem zabicia R. R. (1) i wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy od ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacji nie są zasadne i to w stopniu oczywistym.

Co do apelacji **pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego** jako dalej idącej. Skarżąca interpretując – i to w kategorii przypuszczeń – okoliczności zdarzenia nie wykazały by oskarżony działał z zamiarem zabójstwa R. R.. Po pierwsze oskarżony zamiaru takiego nie demonstrował w okresie poprzedzającym przedmiotowe zajście. Co prawda już wcześniej podejmował próbę pobicia pokrzywdzonego (interweniowały wtedy A. i P. K.), lecz nazajutrz mężczyźni przeprosili się wzajemnie, a wobec uszkodzenia w trakcie tego incydentu łańcuszka należącego do R. R. – oskarżony zobowiązał się go naprawić u złotnika.

Mimo niewątpliwej brutalności oskarżonego w trakcie przedmiotowego pobicia M. K. odszedł od swojej ofiary, gdy ten dawał oznaki życia. Wrócił jednak na miejsce zdarzenia chcąc zobaczyć co dzieje się z pokrzywdzonym. Nie można oczywiście budować tezy o zamiarze oskarżonego, zakładając co by było gdyby został wpuszczony do mieszkania żony. Trzeba też bowiem zwrócić uwagę, iż nie poszedł następnie w inne jeszcze miejsce, nie interesując się losem pokrzywdzonego, lecz wrócił do miejsca gdzie go pozostawił.

Tu natomiast, widząc stan pokrzywdzonego podjął próbę udzielenia mu pomocy, a gdy jego osobiste działanie okazało się nieskuteczne poszedł po pomoc do szpitala. Nie oddalił się również w dalszym czasie, bo jeszcze raz, już na polecenie interweniującego jako pierwszy, ratownika św. M. K. miał ponownie iść do szpitala po dalszą pomoc. To, że próbował sam działań reanimacyjnych wynika nie tylko z jego wyjaśnień w śledztwie, ale już idąc z ratownikiem św. M. K. do miejsca gdzie leżał R. R. o tym mówił. Świadek ten natomiast stwierdził, przystępując do działań ratunkowych, że klatka piersiowa pokrzywdzonego jest zapadnięta a mostek i żebra uszkodzone. Mogło to – wg słów świadka – dowodzić nieumiejętnej próby reanimacji. Towarzyszył też przy pierwszych czynnościach ratunkowych wobec pokrzywdzonego już po przetransportowaniu go do Izby przyjęć.

Takie właśnie postępowanie, jak również wyjaśnienia oskarżonego (jedynej przecież osoby mogącej zrelacjonować przebieg wydarzeń, co też uczynił, nie ukrywając brutalności swego działania) nie pozwalają na przypisanie skarżonemu działania z zamiarem zabójstwa, a podjęcie próby pomocy i dalsze jej szukanie u personelu szpitala, eliminują podstawę do stawiania takiego zarzutu nawet w postaci zamiaru ewentualnego.

Stąd też już zarzut sformułowany przez prokuratora sprowadza się do czynu określonego w art. 156 § 3 k.k., a więc pobicia ze skutkiem śmiertelnym w wyniku rozmiaru i charakteru obrażeń. Również Sąd Okręgowy omówił tę kwestię

rozważając prawidłowość zarzutu ujętego w akcie oskarżenia. Trafność kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego nie budzi również wątpliwości Sądu odwoławczego.

Nie można także zgodzić się z zarzutami sformułowanymi w **apelacji obrońcy** jakoby kara orzeczona w wymiarze 8 lat pozbawienia wolności nosiła cechy rażącej surowości.

Sąd I instancji wyeksponował prawidłowo wszystkie okoliczności obciążające i łagodzące, których istotę i znaczenie omówił na str. 16 – 18 pisemnych motywów co zwalnia z ich ponownego przytaczania.

Należy też zauważyć, że kara ta niewiele przekracza połowę ustawowego zagrożenia za przypisany oskarżonemu czyn. W żadnym więc przypadku zważywszy na okoliczności przestępstwa nie może być uznana za rażąco surową. Nota bene oskarżony składając wniosek o zgodę na dobrowolne poddanie się karze o taki jej wymiar wnosił (k. 612).

Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do kwestionowania orzeczenia w zakresie środka karnego. Należy podzielić argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku (k. 18), zwłaszcza w kontekście oświadczenia oskarżyciela posiłkowego o wsparciu finansowym, jakiego udzielał mu syn. Zasądzona kwota nie jest wygórowana gdy się zważy, że zadośćuczynienie w tym przypadku wiąże się z bezpowrotną utratą osoby bliskiej oskarżycielowi posiłkowemu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku zasądzając na rzecz obrońcy oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, występujących z urzędu w postępowaniu odwoławczym, stosowne honoraria.

Zważywszy na perspektywę długoletniego pobytu w zakładzie karnym przy niepewnej perspektywie zarobkowania oraz obciążenia finansowe z tytułu orzeczenia w trybie art. 46 § 1 k.k.- Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.